

Z Piekarskich Wież



KWARTALNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY
NUMER 1 (283) - 23 LUTY 2020 ROK XXV

Słowo stało się Ciałem



Na początku grudnia ubiegłego roku papież Franciszek przekazał Kościołowi List Apostolski „Admirabile signum” (pl. godny podziwu znak), o znaczeniu i wartości żłóbka. Jak sam stwierdza, chciał tym listem wesprzeć piękną tradycję przygotowywania stajenek i umieszczania ich w miejscach pracy, szkołach, szpitalach, więzieniach, na placach. W Liście papieskim możemy przeczytać m.in.: „*Tworzenie żłóbka [...] pomaga nam przeżyć na nowo historię, którą przeżywano w Betlejem. Oczywiście Ewangelie zawsze pozostają źródłem, które pozwala poznać i rozważać to wydarzenie. Jednak jego przedstawienie w żłóbku pomaga wyobrazić sobie sceny, pobudza uczucia, zachęca do poczucia się zaangażowanymi w historię zbawienia, współczesnymi wydarzeniu, które jest żywe i aktualne w najróżniejszych kontekstach historycznych i kulturowych*”. Wspaniałym potwierdzeniem słów papieża jest wielka popularność „Piekarskiego Betlejem” budowanego na Rajskim Placu przez Mężczyzn św. Józefa. W jego progi z roku na rok przybywa coraz więcej ludzi, chcących na nowo przeżyć historię, jaką św. Rodzina zapisała w prawdziwym Betlejem. O tym miejscu pisze Franciszek zaznaczając, że to właśnie do niego „zwierzęta przychodziły jeść”. Oglądając galerię umieszczoną w obecnym numerze naszego pisma możemy powspominać jak uroczyście i ciekawie obchodziliśmy w piekarskim sanktuarium Tajemnicę Wcielenia Bożego Słowa.

Okładka obecnego numeru przygotowuje nas i zachęca do przeżycia równie niezwykle uroczystych i głębokich obchodów Tajemnicy Zbawienia zaplanowanych w Wielkim Tygodniu. Tegoroczne Misterium Męki Pańskiej poprzedzą nabożeństwa odprawione przed Całunem Turyńskim (28.02, 20.03, 27.03.), który od roku znajduje się w kościele kalwaryjskim. Zapraszamy na nie w imieniu Piekarskiego Bractwa Kalwaryjskiego. Jednocześnie zachęcamy do włączenia się w przygotowanie Misterium poprzez grę aktorską oraz wszelaką pomoc techniczną.

Trwamy w Roku Eucharystii w ramach trzyletniego programu duszpasterskiego pod hasłem Eucharystia daje życie. „*Będziemy mówili przez trzy lata o Eucharystii. Ktoś się zdziwi, dlaczego tak długo. Bo Eucharystia jest centrum. To jest życia Kościoła. To jest sam Chrystus. Szczyt i źródło. Zmartwychwstały, który jest z nami w Eucharystii, który buduje Kościół, wspólnotę*” - powiedział abp Wiktor Skworec. Dlatego też sporo miejsca, także w tym numerze, poświęcamy Tajemnicy Eucharystii. Swoimi przemyśleniami na ten temat dzielą się z nami ks. Piotr Kontny oraz Mateusz Mezglewski.

Czytelnicy „Z Piekarskich Wież” mogą się przekonać jak ciekawą i bogatą historię ma nasze piekarskie sanktuarium. W artykule Krystyny Wrodarczyk znajdziemy wiele ciekawostek na temat pierwszej koronacji Cudownego Obrazu Pani Piekarskiej, która odbyła się 95 lat temu.

Czytając nasz kwartalnik możemy też zaobserwować jak wiele dzieje się nieustannie w życiu parafii piekarskiej. Ukazują nam to nie tylko „Statystyki”, „Rozmaitości parafialne” i „Z życia parafii”, ale także wywiad z budowniczym Domu Nazaret - ks. Mariuszem Pacwą, wywiad z naszym klerikiem Szymonem, który przyjął strój duchowny, a także z naszym organistą p. Klaudiuszem Janią, który uzyskał tytuł doktora sztuki muzycznej.

Zachęcam do przeczytania obecnego numeru „Z Piekarskich Wież” od deski do deski.

Ks. Paweł Pukowiec
Wikariusz Bazyliki Piekarskiej

Redakcja kwartalnika „Z Piekarskich Wież”: ks. Paweł Pukowiec, Mateusz Mezglewski, Patryk Michalik, Adam Reinsz, Jola Kubik-Migoń.
Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka.

Korekta: Marzena Buszka.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;
Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

Z życia parafii i Sanktuarium

* **Wszystkim, którzy nas przyjęli w swoich domach i mieszkaniach podczas odwiedzin kolędowych**, za życzliwą atmosferę, za dzielenie się swoimi uwagami dotyczącymi życia parafii i sanktuarium, a także za złożone ofiary, składamy serdeczne Bóg zapłać!

* Składamy serdeczne podziękowanie **wszystkim wolontariuszom**, którzy budowali „Piekarskie Betlejem”, obsługiwali kawiarenkę „Pod Aniołem”, a także przynosili pokarm dla zwierząt i opiekowali się nimi.

* Na początku lutego, kilkanaście osób rozpoczęło **kurs Przewodników Sanktuarijnych**. Kurs, na który składa się 6 wykładów, zakończy się egzaminem i wręczeniem certyfikatów pod koniec marca.

* W sobotę 15. lutego, podczas uroczystej mszy św. w kaplicy seminaryjnej, **nasz kleryk Szymon Grieger, przyjął strój duchowny**. Jego dalszą formację w Seminarium Duchownym w Katowicach, powierzamy modlitwie Parafian.

* Na początku marca w Katowicach rozpocznie się **studium przygotowawcze do posługi nadzwyczajnego szafarza komunii świętej**, na który zgłosiło się 4. naszych Parafian.

* Od 28. marca do 1. kwietnia, będziemy przeżywać **rekolekcje wielkopostne**, które poprowadzi **o. Krzysztof Czepirski**, superior Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Katowicach.

* 27. kwietnia (poniedziałek), będzie gościła w naszej parafii **s. Angela Coelho z Fatimy**, postulatorka procesu kanonizacyjnego Hiacynty i Franciszka i procesu beatyfikacyjnego Łucji. W tym dniu zapraszamy na **różaniec fatimski o 17.30, mszę św. o 18.00, podczas której kazanie wygłosi ks. dr Krzysztof Czapla**, Dyrektor Sekretariatu Fatimskiego z narodowego sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem-Krzepówkach, a **po mszy św. na spotkanie z s. Angielą**, które będzie świadectwem, a zarazem prezentacją orędzia fatimskiego w odniesieniu do naszych czasów.

* Wiosną będziemy kontynuować **prace remontowo-konserwatorskie przy tzw. „Studziencie”**. Po gruntownym remoncie fundamentów, wykonanym na jesieni ubiegłego roku, **dalsze prace będą dotyczyć ścian i dachu kapliczki**. W tym samym czasie będą wykonywane drobne prace naprawcze w kaplicach, które tego wymagają.

* Są jeszcze wolne miejsca (w drugim autokarze) na pielgrzymkę do **Grecji, szlakiem św. Pawła (14-23 czerwca)**. Chętni mogą się zgłaszać w Centrum Pielgrzymkowym.

* Z radością i satysfakcją informujemy, że nasz **Chór Kameralny „Legato”** został laureatem Międzynarodowego Konkursu Kolęd i Pastorałek, który odbywał się w Będzinie, a **nasz organista, p. Klaudiusz Jania** obronił pracę doktorską na Akademii Muzycznej w Katowicach. Gratulujemy!

Przed nami liturgiczne okresy Wielkiego Postu i Wielkanocy... Zachęcamy do głębokiego przeżycia tego czasu poprzez udział w nabożeństwach pokutnych drogi krzyżowej, gorzkich żali, nabożeństw pasyjnych przed Całunem Turyńskim, misterium Męki Pańskiej czy w wielkopostnych rekolekcjach. Parafianom i Pielgrzymom życzymy głębokiego umocowania swego życia w tych tajemnicach. Niech Ukrzyżowany i Zmartwychwstały Chrystus obdarza Was swoim błogosławieństwem i pokojem!

Dźwięki, które unoszą serca ku niebu

W czwartek 23 stycznia nasz sanktuaryjny organista – p. Klaudiusz Jania ukończył kolejny etap swej naukowej działalności, z sukcesem broniąc swej pracy doktorskiej na Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach.

Z tej okazji poprosiliśmy go o krótką refleksję na temat jego dotychczasowej postugi w bazylice.

ZPW: Panie Klaudiuszu, czas szybko płynie, ile to już lat minęło odkąd rozpoczął Pan swoją służbę przy piekarskich organach? Jak do tego doszło?

KJ: Moja pierwsza msza zagrana w Sanktuarium Piekarskim miała miejsce 15.08.2003 roku. Jak do tego doszło? Nie była to historia spektakularna. Słyszałem, że parafia poszukuje drugiego organisty. Po dostaniu się na pierwszy rok studiów w Akademii Muzycznej chciałem pracować jako organista. Gra na organach zawsze mi się podobała i mnie inspirowała. Postanowiłem zgłosić się do pracy. Byłem wówczas pomocnikiem ówczesnego organisty Pana Zygmunta Harupy.

ZPW: Spora część czytelników zastanawia się pewnie, jak udaje się Panu pogodzić różne formy Pańskich muzycznych zainteresowań: pracę dydaktyczną na uczelni, prowadzenie orkiestry dętej „Power of Winds”, aranżowanie utworów, a wreszcie życie rodzinne. Skąd bierze Pan na to wszystko czas?

KJ: Rzeczywiście jest tego sporo. Niewątpliwie sposobem jest skuteczna organizacja pracy i czasu. Pełne wykorzystanie wolnych chwil na odpoczynek i życie rodzinne. Niestety jest go mało, ale jak widzę po swoich znajomych to wszyscy młodzi moi rówieśnicy pracują intensywnie, więc nie jestem odosobnionym przypadkiem, a na pewno nie w tzw. branży muzycznej.

ZPW: Ma Pan na swoim koncie różne kompozycje przeznaczone specjalnie dla naszego sanktuarium: fanfary towarzyszące odślonięciu Cudownego Obrazu, pieśni, oratorium. Który z utworów jest dla Pana najcenniejszy? Jaka część Pańskiej postugi w sanktuarium jest najbliższa Pańskiemu sercu?

KJ: Ogromną radością dla kompozytora jest fakt, że formy (kompozycje) te żyją i są wykorzystywane do krzewienia kultu Matki Bożej Piekarskiej. Nie mam jakiejś ulubionej formuły pracy w Sanktuarium. Zarówno twórcza (kompozycje) jak i odtwórcza (gra na organach) rola jest dla mnie bardzo satysfakcjonująca.

ZPW: Powróćmy do Pańskiego doktoratu, który stał się

powodem naszej rozmowy. Jaki był jego temat? Ile czasu trwał proces powstania tej pracy? Skąd zainteresowanie muzyką myśliwską?

KJ: Jak już zostało to wyżej nadmienione jestem dosyć zajęтым człowiekiem. Komponuję i aranżuję nie tylko dla Sanktuarium Piekarskiego, ale także wielu zespołów, orkiestr, instytucji kultury i nie tylko. Ten fakt spowodował u mnie długi proces od rozpoczęcia studiów doktoranckich, poprzez otwarcie przewodu i jego finalizacji 23.01.2020 roku. Sama kompozycja - „Koncert na Pless-horn (róg myśliwski - przyp. red.) i orkiestrę symfoniczną” nie zajęła mi zbyt dużo czasu. Ale doktorat to nie sama partytura, lecz także napisanie części opisowej wraz z dogłębną analizą koncertu pod względem elementów dzieła muzycznego. Na to składają się trudne egzaminy cząstkowe, do których przygotowanie ze względu na brak czasu zajęło mi go niemały kawałek. Ale wszystko powoli brnęło do przodu, aż doszło do szczęśliwego finału. Muzyką myśliwską zainteresowałem się przez mojego kolegę, waltornistę, który próbował zorganizować zespół sygnalistów w celu ubogacenia uroczystości myśliwskich. Wiązało się to z zakupem rogu pszczyńskiego i poćwiczenia na nim, a ponieważ gram również na trąbce, nie było dla mnie problemem nauczyć się także gry na rogu. Zainteresowałem się dotychczasową literaturą na ten instrument i po dogłębnych poszukiwaniach nie znalazłem żadnego dużego cyklicznego utworu na ten instrument. Moja praca doktorska jest zatem pierwszym koncertem w historii muzyki na Pless-horn jako instrument dotychczas postrzegany jedynie jako użytkowy.

ZPW: Panie Klaudiuszu, w imieniu redakcji i wszystkich czytelników dziękujemy za Pańską postugę, także za współpracę z naszym czasopismem i artykuły, które publikował Pan na jego łamach. Życzymy długiej i owocnej współpracy na chwałę Bożą i Maryi. Szczęść Boże!

Bardzo dziękuję za rozmowę :) Szczęść Boże!

Jezus mieszka w Piekarach

*Dobry Pasterzu, prawdziwy Chlebie, Jezu, zmiłuj się nad nami:
nakarm nas i strzeż, doprowadź nas do wiecznych dóbr w krainie żyjących.*

*Ty, który wszystko wiesz i możesz, który nas karmisz na ziemi,
wprowadź Twych braci na ucztę niebieską do radości Twoich świętych.*

św. Tomasz z Akwinu



Za zimno, za daleko, za długo, zbyt nudne kazania, organistę by mogli zmienić, w końcu kiedyś może być za...późno by zmienić cokolwiek. Tymczasem św. Teresa z Lisieux miała powiedzieć: „Gdyby ludzie znali wartość Eucharystii, służby porządkowe musiałyby kierować ruchem u wejścia do kościołów”. Czy to prawda zatem, że coraz mniej jesteśmy zdolni do głębokiego przeżycia, a nawet

tęsknoty za Mszą Świętą? Może jest tak dlatego, że coraz mniej jesteśmy w stanie się skoncentrować? Coraz mniej adorujemy Boga, a coraz więcej siebie, dlatego jesteśmy niezdolni do szukania tego, co niewidzialne i wołania „święty święty, święty”?

Podczas ostatniego spotkania z księżmi studiującymi na różnych uczelniach w kraju i za granicą, ks. Arcybiskup Wiktor Skworec poprosił nas, abyśmy wrócili do lektury OWMR, czyli Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego. Tak sobie myślę, że i ty, kimkolwiek jesteś, powinieneś przeczytać ten tekst (wystarczy wpisać w Internecie: OWMR). Wprowadzenie do Mszału daje odczuć jakim skarbem dla wierzących jest Eucharystia i jak wielką uwagę Kościół przywiązuje do tego, by nie była ona miejscem nadużyć ani osobistych uduziwnień i improwizacji. Pozwala zrozumieć, że Jezus tuż przed swoją śmiercią dał nam testament: siebie.

Kiedy myślę o Eucharystii (gr. εὐχαριστία, 'dziękczynienie') to zaraz przypomina mi się dlatego 5 niesamowitych rozdziałów Ewangelii wg św. Jana, w których Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy mówi najważniejsze słowa (o jedności, o Ojcu, o przyjaźni, o tym, że ukochał do końca), ale przede wszystkim daje siebie pod postaciami chleba i wina. W Eucharystii odkrywamy więc samą istotę naszej wiary, która nie jest kultem praw, ksiąg, ale która ma w swoim centrum spotkanie z Osobą. Kiedy więc mówimy „Najświętsza Ofiara”, „Sakrament Ołtarza”, „Msza św.”, „Komunia Święta”, „Najświętszy Sakrament”, „Wieczerza

Pańska”, za każdym razem mamy na myśli to, że między nami jest

prawdziwie Chrystus. Nie ma w życiu człowieka nic cenniejszego niż spotkania. Przecież pracujemy po to, by się spotkać, rodzimy się po to, by się spotykać, a w końcu umieramy tylko po to, by móc żyć spotkaniem na wieki. Tego wszystkiego uczymy się na Mszy Świętej. Siostra Faustyna Kowalska pisała, że „Gdyby aniołowie mogli zazdrościć to zazdrościliby ludziom Komunii świętej, w której najściślej Bóg łączy się ze swym stworzeniem. W tak ścisłą łączność nie wchodzi nawet z aniołami” (por. Dz. 1804).

Myślami wracam dlatego do Bazyliki w Piekarach Śląskich, która będzie mi się zawsze kojarzyć z piękną liturgią (za którą w myśl słowa leitosegon - dzieło ludu - odpowiedzialnych było wiele osób), uroczystym i mocnym śpiewem ludzi, pobożnym przyjmowaniem Komunii Świętej i adoracją Najświętszego Sakramentu w kaplicy św. Bartłomieja oraz wyjątkową czcią dla Maryi, która dała nam Chrystusa. Myślę, że się nie pomylę, jeśli napiszę, że w ciągu roku odprawia się tam około 2000 Mszy Świętych i że w ten sposób Bazylika w Piekarach to najbardziej „eucharystyczne miejsce” w naszej Archidiecezji. To znaczy, że tam cały czas trwa uwielbienie. Że tysiące ludzi spotyka się z Nim każdego dnia. Czy te spotkania nas zmieniają?

Życzę każdemu, kto będzie czytał ten tekst, by tak, jak tylko jest w stanie, włączył się w Eucharystię. Szukajmy sobie miejsca w Kościele. Takiego, gdzie będę mógł dobrze się skupić. Takiej funkcji, która pozwoli mi głębiej przeżyć spotkanie z Jezusem. Próbuje przychodzić wcześniej, czytać w domu Ewangelię z danego dnia. Ale najważniejsze - uczmy się tego, że nie jesteśmy „konsumentami eucharystii”, ale że Jezus pragnie naszego oddania. Oddania czasu, sił, zdolności, a częściej naszej ułomności i niezdolności. Może wtedy będę umiał pokochać głośno śpiewającą osobę obok, fałszującego ministranta, księdza, któremu kompletnie nie wychodzą kazania, a w końcu siebie samego. Grzesznika, którego Jezus zaprosił na ucztę. Grzesznika, za którego oddał życie. Grzesznika, z którym ma ochotę przeżyć wieczność. Jezus mieszka w Piekarach. Możesz się z Nim spotkać codziennie. Czy to nie cud?



Jubileusz 1925 - 2020. Przygotowania do pierwszej koronacji Obrazu

W poprzednim numerze, przy okazji omawiania wpisów w Księdze Pamiątkowej dotknęłam daty 1924 roku (czerwiec), kiedy to do Piekarskiej Pani pielgrzymowali biskupi francuscy. Wyjeżdżali z Piekar zachwyceni postawą i przyjęciem, które zgotowali im wierni, ale też pełni podziwu dla Domu Bożego.

A był to rok, kiedy nasz piekarski kościół zaczął się dopiero stroić w nową szatę. Piekary zaczęły przygotowywać się do koronacji swojej Piekarskiej Pani, Śląskiej Gospodyni, Mater Admirabilis. Za kilka miesięcy (w sierpniu) będziemy świętować 95 rocznicę koronacji, może więc warto przypomnieć, jak nasi przodkowie przygotowywali się do tego Wielkiego Wydarzenia.

16 czerwca 1924 roku do Piekar przybył nowy proboszcz - ks. Wawrzyniec Pucher, a już 19 czerwca rozpoczął okres wytężonej pracy przy renowacji bazy materialnej parafii, zaciągając uciążliwe i z trudem spłacane pożyczki. Ksiądz prałat Pucher przyspieszył renowację kościoła powierzając to zadanie architektowi Emanuelowi Witowi z Katowic. Przebudowę kościoła zamierzano rozpocząć od strony północnej, by nawa zbudowana przez księdza Karola Nerlicha, służąca dotychczas do spowiedzi „przerodziła się w zwykłą część kościoła”. Od strony południowej miano dobudować od podstaw nową nawę boczną, połączoną z główną. Wnętrze kościoła, po całkowitym usunięciu starej warstwy zaprawy murarskiej, miało „otrzymać nowy tynk”.

15 sierpnia, po kilku latach skromnego świętowania, bardzo uroczystie obchodzono odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Mszę św. pontyfikalną celebrował administrator apostolski ks. August Hlond, który wczesnym wieczorem uczestnicząc w zebraniu Kongregacji Mariańskiej otrzymał od uczestniczek Obraz Matki Bożej Piekarskiej. Zapowiedział wówczas, że w przyszłym roku odbędzie się koronacja obrazu Piekarskiej Pani „i to za zezwoleniem Jego Świętobliwości Ojca św. Piusa XI, który jako delegat papieski na Górny Śląsk modlił się przed tym obrazem”.

17 sierpnia Zarząd Kościelny Katolickiej Parafii w Piekarach i zastępstwo gminne uchwaliły na osobnych posiedzeniach konieczność „wykonania pięciu budowli i remontu przy kościele parafialnym i plebanii w Piekarach”. Remont miał objąć: pokrycie części dachu kościoła blachą miedzianą, renowację organów i ich rozbudowę, zmianę miejsca zakrystii i jej powiększenie wraz z powiększeniem powierzchni kościoła, wykonanie stosownej polichromii, renowację ołtarza głównego, dobudowanie drugiego piętra

plebanii, wybudowanie i urządzenie toalet publicznych przy plebanii i w Domku Mariańskim oraz zakup dwóch nowych dzwonów w miejsce zarekwirowanych przez władze pruskie.

Informację o zamierzeniu administratora apostolskiego dotyczącą koronacji ikony Matki Bożej podał 24 sierpnia diecezjalny „Gość Niedzielny”, dodając, że działania ks. Hlonda w tej sprawie w Rzymie szybko zbliżają się do celu. 22 września polskie czasopisma podały, że w najbliższym czasie rozpocznie się renowacja kościoła, którego ściany będą wyłożone czerwonym marmurem do wysokości czterech metrów, a górną część pokryje polichromia, natomiast w wieżach świątyni zawisną nowe dzwony napędzane „siłą elektryczną”.

Ks. Pucher (po wielu naradach) uzgodnił z władzami kościelnymi, że wykonanie polichromii kościoła powierzy się artyście malarzowi Otto Kowalewskiemu z Katowic. O życiu artysty niewiele wiemy, był prawdopodobnie uczniem Gebharda Fugla, nazywano go „śląskim nazareńczykiem”, o jego niepospolitym kunszcie artystycznym świadczą jednak jego dzieła, które możemy podziwiać w wielu kościołach. Zanim przystąpił do malowania polichromii w Piekarach już można było zobaczyć jego dzieła m.in. w bytomskich kościołach pw. Świętej Trójcy, Św. Jacka, Ducha Świętego, w kaplicach Kalwarii Pszowskiej, bazylice pw. Św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP w Panewnikach, pw. NSPJ w Niedopczycach, w kościołach w Łaziskach Górnych, Woźnikach, Zbrostawicach, Siemianowicach.

W listopadzie ogłoszono przetarg na budowę nowych organów. W tym czasie ks. Pucher zabiegał, zarówno u władz świeckich (szczególnie u Wojewody Śląskiego Zygmunta Żurawskiego) jak i kościelnych o zdobycie środków finansowych na zamierzone renowacje.

21 grudnia 1924 roku Kapituła Watykańska pozytywnie rozpatrzyła prośbę ks. bpa Augusta Hlonda dotyczącą koronacji obrazu matki Bożej w Piekarach. W Dekrecie Koronacyjnym z dnia 1 stycznia 1925 roku można przeczytać m.in. „Najprzewielebniejszy ks. August Hlond Administrator Apostolski części Śląska polskiego niedawno powiadomił, że w kościele parafialnym Wielkie Piekary kwitnie z dawną cześć obrazu błogostawionej Matki Panny i

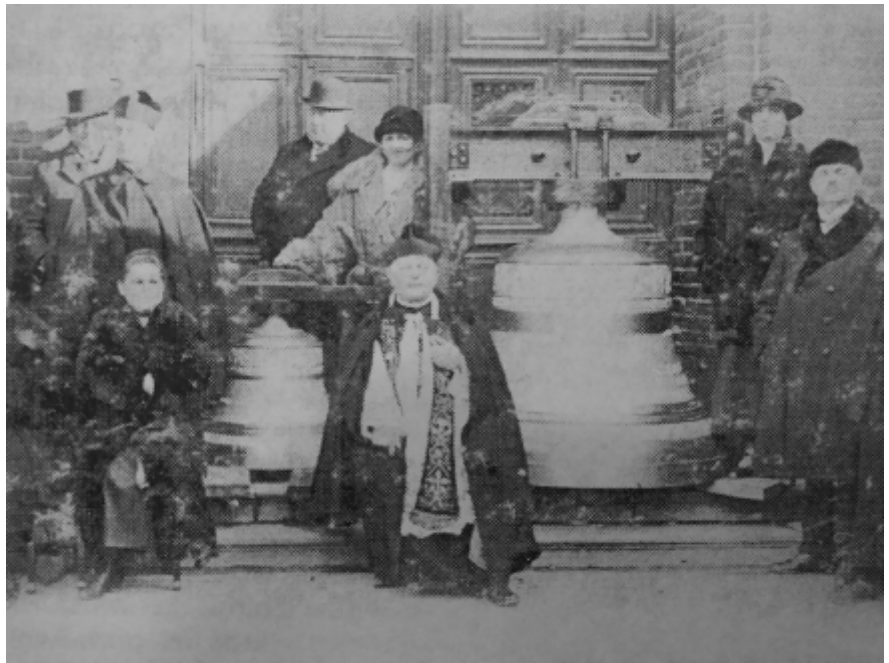
rośnie Jej sława przez liczne cuda oraz przez pobożne pielgrzymki okolicznego ludu.(...) My przeto, którym wielce leży na sercu cześć Najświętszej Maryi Panny i troska, by na całym świecie oddawano Jej wdzięczne oznaki hołdu, powodowani tymi prośbami (...) nabraliśmy przekonania, że istnieje wielka cześć sławnego obrazu. Dlatego też sądząc, że ten przestawny obraz posiada bez wątpienia wszystkie warunki, których potrzeba do uroczystej koronacji na większą chwałę Trójcy Przenajświętszej i ku nowej chlubie i ozdobie Bogarodzicy, jednocześnie uchwaliliśmy polecić obraz Najświętszej Maryi Panny w uroczysty sposób przyozdobić tą koroną”.

6 stycznia 1925 roku ks. prymas August Hlond wyjednał u Kapituły św. Piotra w Rzymie dekret upoważniający do uroczystości koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Piekarskiej w dowolny dzień przez niego wybrany.

24 stycznia firma transportowa przywiozła do Piekar cztery nowe dzwony, które umieszczono na Rajskim Placu „dokąd parafianie tłumnie zdążają, żeby je oglądać”. Piekarski proboszcz ks. Pucher wyznaczył datę poświęcenia dzwonów w Święto Ofiarowania Pańskiego, tj. Matki Bożej Gromnicznej. I tak 2 lutego (dokładnie 95 lat temu) o godzinie 9 witano Administratora.

Apostolskiego ks. dra Augusta Hlonda, który przybył do Piekar, aby poświęcić cztery dzwony odlane w ludwisarni Karola Schwabego w Białej (Małopolska). Zostały ufundowane przez: Jana Knopa z żoną i mieszkańców Piekar - Karola, Augustyna i Stefana Muców z żonami, Ottona Blidę z żoną i mieszkańców Szarleja oraz Marcina i Karola Lupę z żonami. O godzinie 9.30 nastąpiła ceremonia poświęcenia dzwonów. Największy z nich - św. Jan Chrzciciel ważył 33 cetnary, św. Karol - 16 cetnarów, Otto - 10 cetnarów, św. Marcin - 6 cetnarów. Wszystkie dzwony posiadały inskrypcję: „W Roku Pańskim 1925. W roku trzecim po złączeniu Górnego Śląska z Macierzą. Za Administratora Apostolskiego ks. dra Augusta Hlonda, za proboszcza ks. Wawrzyńca Puchera”. Suma dziękczynna „z udziałem bardzo wielkiej rzeszy wiernych, którzy przybyli na rzadką a wspaniałą uroczystość” odbyła się o 10.30.

Bardzo długo piekarzanie (i nie tylko) pamiętali to wydarzenie. 20 lat temu udało mi się przeprowadzić rozmowę z panią Krystyną Chytrowską. Rozmowę, której myślą przewodnią były słowa „Dzwonku, twój głos brzmi Pannie Maryi...” zamieściliśmy w naszym czasopiśmie „Z Piekarskich Wież” 30 stycznia 2000 roku [Nr 1 (60)]. A to fragmenty opisane po spotkaniu: „Co godzina z piekarskich wież sływa na miasto melodia głosząca chwałę Matki Bożej. Piekarzanie przyzwyczaili się do dźwięku kurantów, jednak starsze pokolenie pamięta, że kiedyś „anielski dzwon pieśń grał, cześć Maryi wdzięcznie głosił”. Ten dźwięk dawnego



dzwonu do dziś wspomina pani Krystyna Chytrowska, która przerzucając karty rodzinnego albumu zatrzymała się na dłuższą chwilę nad jednym ze starych zdjęć. Przywołało to wspomnienia: „Byłam wtedy dzieckiem. Mieszkaliśmy z rodzicami w Katowicach ale często przyjeżdżałam do Piekar. Tak bardzo lubiłam tę malowniczą wieś, tak chętnie modliłam się przed obrazem Piekarskiej Panienki, tak wspaniale spędzałam czas u wujostwa - p. Knoppów. Jan Knopp był właścicielem hotelu, który mieścił się w obecnym Młodzieżowym Domu Kultury, był też piekarskim radnym. To on właśnie był fundatorem dużego dzwonu - na zdjęciu po prawej stronie, za nim jego żona, siostra mojej mamy. Z lewej strony mniejszy dzwon, który ofiarował pan Lupa - właściciel piekarskiej restauracji. Na zdjęciu widzimy go nad małym dzwonem, obok jego żona. Między dzwonami postać księdza proboszcza Puchera. Nie potrafię sobie jednak przypomnieć nazwisk pozostałych osób. Te panie obok małego dzwonu to członkinie Towarzystwa Świętego Wincentego a Paulo. Zajmowały się one działalnością charytatywną. To akurat pamiętam, ponieważ pomagałam cioci. Pamiętam, że była to wielka, piękna uroczystość. Do dziś słyszę te dźwięki. Oczywiście tylko we wspomnieniach, bo dzwony te zabrali Niemcy w czasie wojny. Mój wujek na szczęście nie musiał się o tym dowiedzieć, bo zmarł w kwietniu 1939 roku”. Pamiętam, że moja rozmówczyni kilkakrotnie westchnęła „szkoda, że tak niewiele pamiętam”. Apelowalam wówczas i robię to teraz - może ktoś z czytelników potrafiłby uzupełnić te wspomnienia o starych piekarskich dzwonach? To przecież część historii naszego kościoła, naszego miasta. Chcemy tę przeszłość poznawać, aby nie zaginęła w mroku zapomnienia. Tym bardziej czynimy to w tym roku, bo akurat mija 95 lat od dnia poświęcenia piekarskich dzwonów.

W oparciu o: Ks. Janusz Wycisto „Kronika dziejów sanktuarium maryjnego i Piekar na Śląsku do 1945 roku”

Prawdziwie szczęśliwym człowiekiem jest to, kto potrafi właściwie odczytać i zrozumieć, co Pan Bóg ma do powiedzenia!

Rozmowa z księdzem Mariuszem Pacwą, dyrektorem i budowniczym Domu Rekolekcyjno – Pielgrzymkowego „Nazaret” przy piekarskiej Bazylice.

ZPW: Księżu Mariuszu. Jako budowniczy domu rekolekcyjnego bywa ksiądz często w Piekarskiej Bazylice- miejscu szczególnym, miejscu zwanym Duchową Stolicą Górnego Śląska. Czy to miejsce było Księdzu znane?

ks. Mariusz Pacwa: Mój pierwszy kontakt z Piekarami był wtedy gdy przyjechałem tu wraz z ojcem. Jednak nie na doroczną pielgrzymkę mężczyzn, tylko na rekoroncję cudownego obrazu Maryi. Miałem wtedy 12 lat i choć od tego dnia minęło bardzo wiele czasu, do dziś pamiętam te nieliczne tłumy, które tu wtedy były. Pamiętam też, że zawsze, dzień przed pielgrzymką mężczyzn do Piekar, w maju, wieczorem, około godziny 9:30 szli mężczyźni z parafii Chelmu Śląskiego- szli całą noc do Piekar, piechotą. To są takie wspomnienia dzieciństwa. Mój prawdziwy związek z tym miejscem rozpoczął się, gdy miałem 14 lat. Wtedy to piekarskie sanktuarium było stałym miejscem postoju w drodze do Częstochowy. Z mojej rodzinnej parafii rokrocznie wyruszała pielgrzymka pieszo-rowerowa do Częstochowy i w Piekarach, dokładnie przy starym probostwie z kalwarii, odpoczywaliśmy w drodze na Jasną Górę. W drodze powrotnej też tu zawsze byliśmy, by odwiedzić Bazylikę. Nie trudno jest oprzeć się wrażeniu, że właśnie modlitwa tu, w tym miejscu, przed cudownym obrazem Maryi, także miała wpływ na kształtowanie się mojego powołania. Jako kleryk przyjeżdżałem też tu oczywiście na pielgrzymki mężczyzn i z tego okresu pamiętam śląskie rolady, które dostawaliśmy tu na probostwie. Wszyscy klerycy je pamiętają. To były zresztą czasy proboszcza Władysława Studenta, którego pewnie jeszcze wielu parafian pamięta.

ZPW: Skąd w Księdzu wzięła się myśl, by pójść do seminarium?

ks. Mariusz Pacwa: Moją rodzinną parafią jest Imielin. To mała Parafia 30 km od Piekar Śląskich, na drodze z Katowic do Bierunia. Droga do kapłaństwa wiodła poprzez bycie ministrantem i oazowiczem. W pewnym momencie posłuchałem tego wewnętrznego głosu, który mówił „pójdz za mną”. Gdybym miał wybrać raz jeszcze, nie zawahałbym się ani chwili by pójść za głosem powołania. Myślę, że prawdziwie szczęśliwym człowiekiem jest ten, kto potrafi właściwie odczytać i zrozumieć, co Pan Bóg ma mu do powiedzenia.

ZPW: Jak wyglądała Księdza dotychczasowa postęga duszpasterska?

ks. Mariusz Pacwa: W zasadzie cała moja dotychczasowa postęga duszpasterska związana jest z zupełnie inną częścią naszej diecezji. Moją pierwszą parafią była parafia św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym, potem parafia w Wodzisławiu Śląskim, następnie parafia w Dąbrowce Małej w Katowicach. Mając 31 lat, otrzymałem od biskupa pierwsze duże i poważne zadanie budowlane. Był to remont zespołu pałacowo -parkowego i gospodarstwa rolnego w Wodzisławiu Śląskim- Kokoszycach. Bałam się trochę, że będę tam syndykiem masy upadłościowej, gdyż

obiekt był naprawdę bardzo zaniedbany. Biskup Damian Zimoń, który powierzył mi to zadanie, obdarzył mnie naprawdę gigantycznym zaufaniem. Najważniejsze zadaniem polegało na wyremontowaniu domu rekolekcyjnego, co mi się udało. Ten zabytkowy budynek jest dziś piękny i okazały. Następnie, trzeba było zająć się ratowaniem i remontowaniem gospodarstwa rolnego, które ma prawie 200 hektarów, co zresztą również się udało zrobić. Cały obiekt powrócił do dawnej świetności i bardzo się cieszę, że tak się stało, że udało nam się to miejsce uratować. Kolejnym ważnym punktem w moim życiu była Brenna. Gdy byłem dyrektorem Domu Rekolekcyjnego i Gospodarstwa Rolnego w Kokoszycach, przez trzy lata sprawowałem również funkcję dyrektora Domu Rekolekcyjnego w Brennej. Ksiądz Arcybiskup Wiktor Skworec zlecił mi stworzenie w Brennej domu rekolekcyjnego dla kleryków, w którym mógłby odbywać się rok propedeutyczny, czyli czas przygotowania do rozpoczęcia formacji w diecezjalnym seminarium duchownym. Po dwóch latach pracy w Brennej, gdzie udało mi się nie tylko rozpocząć remont, ale także przygotować następcę, poproszono mnie o to bym prowadził jeszcze budowę kościoła. Była to specyficzna budowa, gdyż finansował ją Bank Światowy. Proszę pamiętać, że cały czas zarządzałem wciąż gospodarstwem rolnym należącym do archidiecezji i dwom dużymi domami rekolekcyjnymi. Zlecono mi budowę kościoła pod wezwaniem św. Józefa Robotnika w Nieboczowach, a ściślej mówiąc w Nowych Nieboczowach. Nieboczowy to wieś w Polsce, położona w województwie śląskim, w powiecie wodzisławskim, w gminie Lubomia. Wieś znajdowała się w niecce planowanego zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny, w związku z czym została przeznaczona do likwidacji. Byłem więc nie tylko budowniczym nowego kościoła, ale także administratorem starego we wsi, która już wkrótce miała przestać istnieć. I tak przez rok, swój czas dzieliłem między Brenną, Kokoszyce, a Nieboczowy.

ZPW: Kokoszyce to miejsce bardzo bliskie księdza sercu.

ks. Mariusz Pacwa: Tak. Proszę sobie wyobrazić że w Kokoszycach w parku jest zabytkowy kościół. Kilkadziesiąt metrów od pałacu, na pn.-zach. obrzeżach parku, stoi budynek zwany kościółkiem a niegdyś klasztorkiem, będący połączeniem kaplicy z tzw. willą. Chętnie opowiadam historię tego miejsca, gdyż jest ona bardzo ciekawa. Kościółek wybudował w 1902 r. Gustav von Ruffer jako wotum podobno swojego przejścia z protestantyzmu na wyznanie katolickie. Pierwotna nazwa tego budynku - klasztor, wzięła się stąd, że żona Gustava von Ruffer urządziła w nim ochronkę dla dzieci zatrudnionych w majątku robotników, której kierowanie powierzyła siostrze boromeuszce. Kaplica natomiast, pw. Serca Pana Jezusa, służyła mieszkańcom Kokoszyce. Pod posadzką kaplicy znajdowała się krypta grobowa, w której pochowany został Gustav von Ruffer, gdy zmarł. Po wybudowaniu kościółka, w Kokoszycach przebywali stale księża katoliccy, utrzymywani przez właściciela



majątku, którzy sprawowali liturgię w kaplicy. Ten kościół również udało mi się wyremontować i obecnie swój rok propedeutyczny przeżywają w nim klerycy naszej archidiecezji. Obiecałem sobie, że jeśli się to uda, poproszę księdza Arcybiskupa o zwolnieniu mnie

z funkcji dyrektora gospodarstwa i domu rekolekcyjnego, tak bym mógł się w pełni poświęcić budowanie kościoła w Nieboczowach. Tym sposobem po 15 latach przestałem być dyrektorem tego pięknego miejsca. Miejsce to jest rzeczywiście wyjątkowe. Oprócz gospodarstwa i domu rekolekcyjnego, jest tam jeszcze zabytkowy, około 40 hektarowy park oraz ten mały wyremontowany kościółek, do którego też teraz zapraszamy grupy rekolekcyjne.

ZPW: Jak skończyła się historia budowy nowego kościoła w Nieboczowach?

ks. Mariusz Pacwa: Kościół w Nieboczowach został oddany w 2016 roku, w 2018 roku kościół został poświęcony. W roku 2019 roku, ściślej mówiąc drugiego stycznia, ksiądz Arcybiskup odprawił w Kokoszycach mszę, dziękując za 15 lat mojej posługi w tym miejscu, wręczając mi jednocześnie nowy dekret, w którym powierzył mi rolę budowniczego Domu rekolekcyjno-pielgrzymkowego „Nazaret” przy piekarskiej Bazylice. Dziś nie zajmuję się tylko piekarskim Nazaretem, ale nadal jestem też proboszczem w Nieboczowach. Nie wyobrażam sobie mojej pracy bez duszpasterstwa. Kapłaństwo wybrałem by być duszpasterzem, nie chcę więc tylko budować.

ZPW: Porozmawiajmy o Nazarecie! Jest Ksiądz teraz przecież szefem tej inwestycji i budowniczym naszego Nazaretu!

ks. Mariusz Pacwa: Tak! To będzie wyjątkowe miejsce. Ten budynek już jest zresztą oczkiem w głowie księdza Arcybiskupa Wiktora Skworca.

ZPW: Jak postępują prace?

ks. Mariusz Pacwa: Pierwszą decyzją, zatwierdzoną zresztą przez kurię, było prawne i notarialne oddzielenie budowy od sanktuarium. To się szybko udało. Zależało nam na tym, by budowniczy tego domu miał większą swobodę działania. Uważam, że to był strzał w dziesiątkę. Ksiądz proboszcz zajmuje się sanktuarium oraz duszpasterstwem, oczywiście on także zarządza parafią. Budowa jest teraz nieco bardziej niezależna. Dzięki naprawdę wspaniałej współpracy z księdzem Proboszczem, przez ten rok czasu udało się naprawdę sporo dobrego zrobić. Podkreślam to, bo to bardzo ważne przy tego typu inwestycjach, by współpraca z proboszczem dobrze się udawała. Ale chciałbym też powiedzieć,

że doskonale zdjęć sobie sprawę z tego, jak wiele pracy i jak wielkie zaangażowanie w ten projekt wniósł proboszcz senior Władysław Nieszporek. Podkreślam to, bo chcę by to zabrzmiało. Proboszcza seniora już nie ma w Piekarach, ale jego życzliwość dla mnie i dla tej budowy jest przeogromna. Za każdym razem gdy dzwonię z jakimś pytaniem, zawsze odbiera i zawsze pomaga. To jest bardzo cenne i z tego miejsca teraz chcę też mu bardzo za to jego zaangażowanie podziękować. Nazaret jest w dobrych rękach. Natomiast jeśli chodzi o postęp prac to myślę, że wszyscy widzą jak budowa posunęła się do przodu przez ten ostatni rok.

ZPW: Na zewnątrz budynek jest już gotowy, teraz wnętrze.

ks. Mariusz Pacwa: To prawda. Przed nami najtrudniejsza i najbardziej kosztowna część tej inwestycji. Ktokolwiek, cokolwiek w życiu budował wie, że postawić budynek nie jest ciężko. Znacznie trudniej jest go wykończyć, wyposażać i dokończyć. Jeszcze sporo pracy przed nami.

ZPW: Jest ksiądz w naszej Archidiecezji „Kaptanem od Zadań Specjalnych”?

ks. Mariusz Pacwa: Z zewnątrz przyznaję, rzeczywiście może to tak wyglądać. Myślę, że Pan Bóg każdemu z nas daje wiele talentów. Ja sam natomiast zawsze to podkreślam- jestem przede wszystkim księdzem. Dla mnie kapłaństwo zawsze było najważniejszym darem, który otrzymałem od Pana Boga. Dlatego też przyznam szczerze, że nie lubię, gdy nazywają mnie księdzem-budowniczym. Ja jestem księdzem, duszpasterzem, proboszczem i to jest dla mnie najważniejsze. Kocham moją parafię, kocham moich parafian i to jest dla mnie istotne. Pan Bóg dał mi talent organizacyjny i poprzez decyzje Biskupa przymusił mnie, żebym pojął na czym polega budownictwo. Piekarska inwestycja jest największą z wszystkich dotychczasowych, zarówno pod względem logistycznym, jak i finansowym. Już z zewnątrz widać, że to ogromny budynek.

ZPW: Budowa postępuje i przesuwają się dzięki niezliczonym ofiarodawcom.

ks. Mariusz Pacwa: To prawda. Nasza rozmowa to doskonały czas, by wszystkim bardzo gorąco podziękować. Muszę przyznać, że ta ogromna inwestycja, jest niezwykle kosztowna, ale co zaskakujące, niemal każdego dnia na koncie budowy obserwujemy nową wpłatę. Czasem to są wpłaty anonimowe, czasem imienne, czasem są to kwoty mniejsze, czasem większe. Za wszystkie bardzo dziękuję, bo dzięki nim możemy działać. Dodam, że zakończenie budowy wraz z poświęceniem obiektu, jeśli Pan Bóg pozwoli, planujemy na 2022 rok.

ZPW: Budowa Domu Rekolekcyjno - Pielgrzymkowego „Nazaret” przy piekarskiej Bazylice to inwestycja trudna, kosztowna, ale jest też namacalnym świadectwem wiary, wotum wdzięczności i domem w którym każdy pielgrzym będzie mógł pogłębić swoją wiarę, tak?

ks. Mariusz Pacwa: Dokładnie. Ja byłem zawsze mocno zdziwiony, że tak wyjątkowe miejsce jakim są Piekary, a proszę pamiętać, że mówimy o jednym z większych sanktuariów w Polsce, nie ma odpowiedniej bazy noclegowej dla rekolekcji i pielgrzymek. Takie miejsca są po to by przyciągać ludzi głodnych Boga i Maryi. Takich miejsc wbrew pozorom nie ma wiele. Nazaret będzie miejsce, gdzie każdy będzie mógł być bliżej Boga zrobić, bo będzie rekolekcjonista, będą rekolekcje i będzie niesamowita bliskość Maryi, która dla tego miejsca będzie skarbem.

ZPW: Dziękuję za rozmowę.





Franciszkańskie pokój i dobro

„Reguła i życie Franciszkanów świeckich są następujące: zachowywać Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa, naśladując św. Franciszka z Asyżu, dla którego Chrystus był natchnieniem i centrum życia w odniesieniu do Boga i ludzi” z „Reguły” FZŚ

Od wielu lat przy naszej parafii istnieje wspólnota świeckich skupiająca osoby pragnące naśladować w swoim życiu przykład św. Franciszka z Asyżu. W ostatnim czasie ilość jej członków zaczęła wzrastać, co napędza nas wielką radością, a ten fakt sprawia, że chcielibyśmy raz jeszcze zachęcić wszystkich do włączenia się w wielką rodzinę franciszkańską. Warto wspomnieć, że nasza bazylika związała się ściślej ze św. Franciszkiem, odkąd zostały do niej wprowadzone relikwie błogosławionych męczenników o. Tomasza i Zbigniewa, którzy jako kapłani należący do zakonu franciszkanów konwentualnych oddali życie za wiarę w Chrystusa podczas swej misyjnej posługi w Peru. Relikwie błogosławionych przechowywane są na co dzień w ołtarzu w kaplicy Najśw. Serca Pana Jezusa. Można tam również wpisywać do księgi intencje za ich wstawiennictwem oraz świadectwa uproszonych łask.

Początki III Zakonu Franciszkańskiego sięgają roku 1221, w którym św. Franciszek z Asyżu wychodząc naprzeciw potrzebom Kościoła i ludzi świeckich żyjących w rodzinach zaproponował nową formę życia ideałami Ewangelii, nazywając ich Braćmi i Siostrami od Pokuty. Franciszkański Zakon Świeckich należy do wielkiej Rodziny Franciszkańskiej. Zasadniczo składa się ona z trzech Zakonów: Pierwszy Zakon, zwany Braćmi Mniejszymi (męski zał. 1209); Drugi Zakon zwany Ubogimi Paniami lub Ubogimi Klaryskami (żeński, zał. 1212); Trzeci Zakon Franciszkanów Świeckich (zał. 1221), z którego wyłonił się III Zakon, żyjący wg Reguły zatwierdzonej przez Jana Pawła II w 1982r.

Rodzina Franciszkańska, do której przynależą liczne wspólnoty, stanowi największą rodzinę zakonną w Kościele. Członkowie I i II Zakonu przekazują swoje związane z Franciszkańskim stylem życia doświadczenie religijne otrzymując w zamian od świeckich doświadczenie franciszkańskiego życia w świecie. Pierwsze wspólnoty tercjarskie powstały w Polsce przy klasztorach franciszkańskich: Wrocław - 1230, Kraków - 1236 i Inowrocław - 1238. Obecnie FZŚ w Polsce dzieli się na 18 regionów, które w zasadzie pokrywają się z metropoliami lub diecezjami Kościoła katolickiego i liczy blisko 17.000 członków skupionych w około 600 wspólnotach działających przy klasztorach franciszkańskich i parafiach diecezjalnych.

Zadaniem FZŚ jest szerzenie duchowości

franciszkańskiej we współczesnym świecie, zainteresowanie tą duchowością współczesnego człowieka i niesienie wszystkim pokoju i dobra. Szczególny nacisk Reguła kładzie na apostołat: przykładu, słowa, pełnienie dzieł miłosierdzia oraz budowanie świata bardziej braterskiego i ewangelicznego. Tak jak św. Franciszek jego świeccy naśladowcy żyją zgodnie z Regułą w łączności z Kościołem



w posłuszeństwie Ojcu Świętemu i całej hierarchii kościelnej. Skromność, radykalizm w głoszeniu Ewangelii, ubóstwo, pokój, docenienie wartości pracy, naśladowanie Jezusa, wolność wynikająca z posłuszeństwa Bogu, prostota, pójście za głosem powołania, pomoc innym, modlitwa, miłosierdzie, braterstwo, miłość do bliźnich, radość, dialog. To wartości głoszone przez św. Franciszka, a których odrodzenia potrzebuje współczesny świat.

Po II Soborze Watykańskim powszechne stało się angażowanie wiernych świeckich w przeróżne ruchy, bractwa i stowarzyszenia katolickie. Jednak to św. Franciszek może być uznany za prekursora apostołstwa świeckich w Kościele. Był bowiem pierwszym, który docenił wartość i przydatność ludzi świeckich dla Kościoła, włączając ich do czynnego apostołstwa, bez odłączania od rodziny i pracy zawodowej. Założony przez niego III Zakon przetrwał 8 wieków i nadal wydaje się być potrzebny Kościołowi. Członkowie wspólnoty przy naszym piekarskim sanktuarium przeżywają swoje powołanie realizując różnorodne zadania zawodowe i rodzinne, ofiarując Bogu trud swojej codziennej pracy. Tak wypełnia się podstawowa idea św. Franciszka, by uświęcać świat „od środka” ewangelizując i głosząc Dobrą Nowinę poprzez cichą i wierną obecność wśród ludzi, będąc dla nich przykładem cierpliwości i życzliwości. Spotkania formacyjne odbywają się w III sobotę miesiąca w kawiarence „Pod Aniołem” w centrum pielgrzymkowym. Serdecznie zapraszamy!

Dobrze widzi się tylko sercem

Szczęście, którego każdy pragnie może się wyrażać na wiele sposobów i może zostać osiągnięte tylko wtedy, gdy jesteśmy w stanie kochać. Jak wiele osób niepełnosprawnych i cierpiących otwiera się ponownie na życie, skoro tylko odkrywają, że są kochani! Jak wiele miłości może wypływać z serca nawet, choćby przez jeden uśmiech!

Wówczas sama słabość może stać się pocieszeniem i wsparciem dla naszej samotności.

papież Franciszek

„Jezus w swojej męce umiłował nas aż do końca (por. J 13,1); na krzyżu objawił Miłość, która daje siebie bez granic, jest lekarzem, który leczy lekarstwem miłości, bo bierze na siebie nasze cierpienie i zbawia. Bóg potrafi zrozumieć nasze słabości, bo On sam osobiście ich doświadczył (por. Hbr 4,15)” - tym obszernym cytatem z homilii papieża Franciszka dzielę się nie bez powodu. 4 grudnia ubiegłego roku Ojciec święty podczas audiencji generalnej na Placu Św. Piotra spotkał się z grupą pielgrzymów reprezentujących Zespół Szkół Specjalnych w Piekarach Śląskich, która wraz z siostrą Goretti przebywała w Rzymie. W jej skład weszło 8 dzieci oraz 4 opiekunów. Podróż do Wiecznego Miasta odbyła się samolotem, co dla młodych uczestników było niesamowitym przeżyciem.

Przyglądając się obecnemu pontyfikatowi Biskupa Rzymu bez problemu można dostrzec jak bliskie jego sercu są osoby wykluczone ze społeczeństwa lub zepchnięte na jego margines. Papież wielokrotnie zabiera głos i podejmuje konkretne inicjatywy mające na celu obronę praw najsłabszych, w tym szczególnie osób dotkniętych chorobą, cierpieniem czy niepełnosprawnością. Kiedy piekarscy pielgrzymi ruszyli w drogę do stolicy Włoch, nie mieli pojęcia, że spotkają papieża Franciszka bezpośrednio i będą mu mogli uścisnąć dłoń. To piękny gest ze strony pracowników Watykanu, którzy miejsca dla niedomagających fizycznie pielgrzymów rezerwują najbliżej jak to tylko możliwe, aby dać im szansę na doświadczenie żywego Kościoła w osobie następcy św. Piotra. Wśród grupy z Piekar znalazł się m.in. Sylwester, który na co dzień posługuje jako ministrant w bazylice. Razem z nim w podróż wyruszył Paweł, który jako podopieczny ochronki parafialnej często wracając do domu wstępuje do naszego kościoła i z różańcem w ręku spogląda na obraz Piekarskiej Pani. To dla mnie osobiście budujący i widok i piękne świadectwo prostoty, z jaką osoby niepełnosprawne nawiązują kontakt z Bogiem, naszym miłosiernym Ojcem.

Warto także wspomnieć w kilku słowach o miejscu, w którym mieszkali podopieczni s. Goretti. Zatrzymali się oni w domu pielgrzyma św. Alojzego Orione (1872-1940), który powstał

na polecenie papieża Jana Pawła II i od roku 2000 gości osoby niepełnosprawne na koszt Stolicy Apostolskiej. Księża orioniści, będący gospodarzami domu realizują charyzmat swojego założyciela, który jako młody chłopak przypatrywał się działalności ks. Bosko i uczęszczał do oratorium dla chłopców, a następnie kontynuował podobne dzieło stworzone na jego wzór. Pomógł wielu młodym odnaleźć sens życia, dzięki dzieleniu się z nimi bezinteresowną miłością na wzór Jezusa, który nikogo nie wykluczał ani nie odrzucał. Alojzy Orione był obecny przy śmierci św. Jana Bosko i wówczas miał na własnym ciele doznać cudu, jakim było niewytłumaczalne zrośnięcie się odciętego palca u ręki. Został beatyfikowany i kanonizowany przez Jana Pawła II, który w czasie homilii (1980) powiedział o nim: „Jest rzeczą dla mnie wzruszającą, gdy pomyślę, że ksiądz Orione miał szczególną miłość do Polski i cierpiał ogromnie, kiedy moja droga ojczyzna została napadnięta i rozdarta we wrześniu 1939r. Wiem, że polska flaga, którą podczas tych tragicznych dni triumfalnie zaniósł w orszaku do sanktuarium Matki Bożej, dotychczas wisi na ścianie jego bardzo ubogiego pokoiku w Tortonie - sam chciał ją tam mieć. W ostatnim pożegnaniu, które wygłosił ks. Alojzy Orione, padły słowa: „Ja tak bardzo kocham Polaków. Kochałem ich już jako chłopiec, kochałem ich zawsze. Kochajcie zawsze tych naszych braci.”

Każda pielgrzymka to przede wszystkim wędrówka. Piekarscy pielgrzymi dzięki pomocy naszej parafianki Martyny Antończyk (przyszłej italianistki) przebywającej na wymianie studenckiej w Rzymie odwiedzili najważniejsze miejsca włoskiej stolicy, a także skorzystali z chwili wypoczynku nad morzem. Bez wątpienia wszystkie przeżycia towarzyszące tym dniom głęboko zapadły w pamięć młodzieży i ich opiekunów, jednak szczególne znaczenie zajmie w ich sercach przesłanie skierowane do nich przez Ojca świętego przekazane za pośrednictwem ks. Jakuba Tomaszewskiego, który towarzyszył naszym pielgrzymom podczas audiencji i przetłumaczył słowa papieża Franciszka skierowane wprost do nich, kiedy robili sobie wspólne zdjęcie. Papież poprosił: „módlcie się za mnie, bo wasza modlitwa ma szczególną siłę u Boga”.

Odniesieniem są słowa i czyny Jezusa...

Rozmowa z naszym klerykiem, Szymonem Griegerem, który w sobotę 15 lutego w kaplicy seminaryjnej przyjął oficjalny strój duchowny.

ZPW: Opowiedz proszę troszkę o sobie? Z jakiej rodziny pochodzisz?

Szymon Grieger: Mogę powiedzieć, że jestem piekarzaninem z dziada pradziada. W Piekarach się urodziłem, tu kończyłem pierwsze etapy edukacji. Tu mam przodków kilka pokoleń wstecz. Moim kościołem zawsze była Bazylika Piekarska, to jej dzwony regularnie słyszałem w niedzielne ciche poranki. To jest zresztą jedno ze wczesnych wspomnień związanych z kościołem parafialnym. Obecnie jestem klerykiem 3 roku w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach. Studiuję więc teologię, konkretnie specjalność pastoralną i przygotowuję się do kapłaństwa. Przygotowuję się i jednocześnie rozeznaję, czy Bóg rzeczywiście wzywa mnie do tej drogi. Może się wydawać, że wraz z przyjęciem stroju duchownego wszystko już jest przesądzone. Jest inaczej, nic przecież jeszcze nie ślubowałem, to mnie czeka dopiero na etapie święceń diakonatu - a więc dopiero za dwa lata. Sama sutanna ma pomóc mi sprawdzić, czy widzę się się posłudze kapłana. Podobnie jest z posługami, które mnie dopiero czekają: lektoratem (w marcu) i akolitatem (w grudniu). Jako akolita będę mógł już udzielać Komunii świętej i odprowadzać pogrzeby.

Jeżeli miałbym coś powiedzieć o mojej rodzinie, to chyba najważniejszą rzeczą jest to, że nie mam rodzeństwa, jestem jedynakiem. Ale nie czuję się z tym faktem źle, zresztą nie wiem co to znaczy mieć rodzeństwo. A brak rodzeństwa ma swoje plusy i to całkiem sporo. Oprócz tego większość życia mieszkałem w wielopokoleniowym domu, w którym codziennie słyszałem przez sufit mojej babci odmawiany przez nią różaniec. Kto wie, może wpłynął on na moją wiarę i duchowość?

ZPW: Skąd w Twoim sercu wzięła się decyzja, by pójść do seminarium?

Szymon Grieger: Trudno jest krótko odpowiedzieć na to pytanie. Na pewno środowiskiem, w którym rodził się taki pomysł były rekolekcje oazowe i parafialna formacja w oazie. W drugiej kolejności wskazałbym na możliwość służby przy ołtarzu. Przecież robię to już przeszło 10 lat. Nie było tak, że skoro chodziłem na oazę i byłem ministrantem to od razu musiałem iść do seminarium. Wielu równolegle ze mną robili to samo, a jakoś w budynku seminaryjnym ich nie widuję. Do seminarium wzywał mnie Jezus i to mogę bezsprzecznie powiedzieć. Oaza dała mi nawyk częstej modlitwy Słowem Bożym, uważnego przeżywania Mszy świętej. Miałem więc w sobie taką "tubę", którą Bóg mógł do mnie mówić. Co mówił? Odpowiadał na moje pragnienia. Czas liceum był dla mnie czasem wielu rozterek życiowych. Nie do końca pociągała mnie medycyna, na którą od zawsze chciałem iść. Chciałem być szczęśliwy w życiu. Chciałem też być święty, tak po prostu (do tego inspirował mnie bł. Piotr Jerzy Frassati, jeden z moich ulubionych świętych). I na różne sposoby, przez różne sytuacje i Słowo Bóg mówił: "Będiesz szczęśliwy, jeśli pójdziesz za mną", "Będziesz się spełniał w życiu, jeżeli pójdziesz za mną." itp. Mogłbym wymienić konkretne sytuacje w których usłyszałem te poszczególne zdania. I w pewnym momencie, a było to około miesiąca po maturach zdecydowałem, że rzeczywiście, jeżeli chcę czuć się lepiej, czuć się bardziej szczęśliwym to chcę oddać stery Bogu. I teraz po 4

latach formacji mogę powiedzieć i że nie żałuję tej decyzji, a co Bóg obiecał, to i spełnił.

ZPW: Czy masz w sercu obraz "kapłana idealnego", wzoru, do którego dążysz?

Szymon Grieger: Mam taki obraz. Jest Nim Jezus, On jest dla mnie kapłanem idealnym i wzorem. Chęć upodabniania się do Niego wyraziłem publicznie w trakcie przyjmowania stroju duchownego. Dla mnie głównym odniesieniem są właśnie słowa i czyny Jezusa. Często mam wrażenie, że jest to dla mnie niedościgniony ideał, za którym ja próbuję jakoś mizernie kroczyć. Apostołowie także często odstawali od tego, co mówił im Jezus, a mimo to stali się dzielnymi świadkami. Ja również wierzę w to, że Jezus oprócz tego że daje przykład, to daje również taskę, która ma mi pomóc stawiać się takim jak On. "Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i ućcie się od mnie, bo jestem cichy i pokornego serca."

Myśląc o kapłańskich wzorach, mam również przed oczami księży, którzy mnie inspirowali i dalej inspirują w posłudze, którą pełnię. Czasem tak patrzę na to co robią, i myślę sobie: "chciałbym umieć to tak sprawnie zorganizować?", "skąd ten ksiądz bierze takie myśli do kazań?" Wiem jednak, że każdy z nas jest inny i ma inny pakiet darów i nie mogę dążyć żeby być tym, albo innym księdzem. Przychodzi mi na myśl cytat: "Bądź najlepszą wersją samego siebie." I dodam, że Jezus już dał receptę jak to osiągnąć. I to jest chyba to, co chcę powiedzieć.

ZPW: Staje przed tobą chłopak po maturze. Mówi, że myśli i zastanawia się nad pójściem do seminarium. Co byś mu powiedział?

Szymon Grieger: Przede wszystkim zawsze pamiętaj, że jesteś wolny. Największą rzeczą jaką dał Ci Bóg to wolność. Nikt nie może Cię zmusić do pójścia którąkolwiek drogą. Bóg zawsze mówi "jeśli chcesz..." Twoim najważniejszym powołaniem jest powołanie do miłości, do bycia z Bogiem. I jeśli to powołanie realizujesz, masz Boga za przyjaciela, modlisz się, słuchasz Go, On będzie Cię prowadził po szalonych drogach i zawsze będziesz miał Go obok, mimo trudów i wątpliwości. Jeśli myślisz o tym, żeby iść, to naprawdę najprostszą drogą jest sprawdzić. Naprawdę. Zupełnie inaczej człowiek myśli o tym będąc jeszcze maturzystą, a inaczej gdy masz do czynienia z konkretem. Z seminarium. I to nie jest tak, że jeśli pójdziesz, to już nie ma odwrotu. Nieprawda. Wielu kleryków rezygnowało i obecnie realizują się w innych dziedzinach i tam są szczęśliwi. Myślę, że każdy z nich nie żałuje tego, że poszedł, bo może powiedzieć: "przynajmniej spróbowałem." I jeszcze jedna ważna rzecz. Nie ma złego wyboru. Złym wyborem jest odrzucenie Boga. Bóg zawsze będzie błogosławił, bo Cię kocha i ma dla Ciebie wspaniały plan, który jeśli chcesz możesz przyjąć.

ZPW: Przyjąłeś oficjalnie strój duchowny. Nie będziesz już więcej nosić krawatu, nie będzie już koszuli z muszką, bo zamieniłeś to na sutannę. Będzie Ci tego brakowało?

Szymon Grieger: Muchy lubię, choć odzwyczaiłem się od nich, bo w seminarium nosimy tylko krawaty. Nie, raczej nie będę tęsknił. Patrząc po ludzku sutanna jest w wielu przypadkach o wiele bardziej poręczna i wygodna. Nie ma krawata do wiązania, do

wielu rzeczy pasuje, zawsze jest elegancka. Powiem nawet, że w tym ostatnim czasie przed obłóczynami to paradoksalnie właśnie sutanny mi brakowało. Ma ona coś w sobie. Porusza coś w ludziach. Czasami budzi zachwyt, czasami złość. Mnie samego wzruszała gdy jeszcze wisiła na wieszaku w pokoju, gdy nie mogłem w niej

jeszcze się pokazać publicznie. A wracając do pytania, to oprócz tego, że zmieniała się ozdoba szyi to z garnituru nie rezygnuję. Będzie jeszcze wiele okazji żeby go wykorzystać. A krawaty dam mojemu tacie. On jeszcze w nich trochę pochodzi.

ZPW: Dziękuję za rozmowę.

Mateusz Mezglewski

„Wielka Tajemnica Wiary” - tajemnica serca

*Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie
i oczekujemy Twego przyjścia w chwale.*

Słowo tajemnica może w nas budzić bardzo różne skojarzenia: zarówno pozytywne, jak i negatywne. Często tajemnica służy ukryciu czegoś wstydlivego, upokarzającego, o czym chcielibyśmy zapomnieć. Bywa i tak, że jej rola jest zupełnie odwrotna - zachowujemy coś w tajemnicy, aby dopiero w odpowiednim momencie podzielić się z otoczeniem jakąś dobrą nowiną i tym samym wzmocnić pozytywne odczucia, jakie wywoła jej ogłoszenie. Jeden i drugi przypadek wymaga cierpliwości i pokory. Te cechy bardzo mocno wiążą się ze zbliżającym się czasem Wielkiego Postu. Poprzez wielorakie praktyki pobożnościowe i ćwiczenia duchowe będziemy się uczyli bardziej zaufać Bogu i Jego słowu, które do nas kieruje wzywając do ciągłego nawracania się i podążania drogą prawdy zawartej w przykazaniach.

Jednocześnie będziemy odkrywać znaczenie eucharystii, która w swej najgłębszej istocie wymyka się naszemu zmysłowi, pozostając „wielką tajemnicą wiary”. W eucharystii chleb staje się Ciałem, a wino Krwią Chrystusa. To niezwykle zdarzenie, które nazywamy przeistoczeniem jest największym darem, jaki Bóg dał człowiekowi: Syn Boży - Jezus stał się człowiekiem, przyjął ludzkie ciało, a następnie pozwolił się przybić do Krzyża. Na pamiątkę tego wydarzenia w każdej eucharystii ponawia się ta bezkrwawa ofiara złożona przed wiekami na Golgocie, a na naszych oczach ponownie w śmierci Zbawiciela poniesionej dla każdego z nas, objawia się prawdziwa miłość: gotowość do oddania życia za innych. Bóg w eucharystycznej postaci pozostaje z nami, pragnąc abyśmy trwali przy Nim, nie lękając się o nic, jak tylko o życie wieczne.

Ku refleksji nad tajemnicą męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa prowadzić nas będzie przeżywany w Kościele w Polsce trzyletni cykl duszpasterski zapowiedziany wraz z rozpoczęciem adwentu. Jego centralnym tematem będzie eucharystia, która zgodnie ze słowami Soboru Watykańskiego II stanowi „źródło i szczyt życia chrześcijańskiego” (LG 11, KKK 1324). Dla podkreślenia fundamentalnej roli jaką w życiu duchowym stanowi częste korzystanie z sakramentów, a w szczególności udział we mszy świętej i innych formach kultu Najświętszego Sakramentu w czasie tegorocznego Chwalebego Misterium Męki Pańskiej rozważać będziemy słowa „Wielka tajemnica wiary”. Wokół nich koncentrują się także inne wydarzenia towarzyszące wspólnej modlitwie w naszym sanktuarium. Zachęcamy więc do udziału w wieczorach uwielbienia, w nabożeństwach maryjnych odprawianych 13 dnia miesiąca, a także do osobistej adoracji Jezusa w kaplicy św. Bartłomieja.

Chrystus czeka na nas, bo chce rozlewać w nasze serca strumienie łask, jakie wypływają z rany zadanej Mu włócznią, gdy umierał na krzyżu. Te okrutne rany są znakiem Jego nieskończonej miłości do ludzi, a jednocześnie wołaniem i apelem, byśmy sami byli gotowi do złożenia ofiary z siebie i odrzucenia tego, co proponuje świat. Nagrodą, jaką za ten wybór obiecał nam Bóg jest wieczne szczęście w niebie. Pytanie tylko: czy chcemy je osiągnąć? Czy wierzymy, że największy głód, jaki w sobie nosimy to głód naszego serca spragnionego bezinteresownej i bezwarunkowej miłości, jaka dostępna jest tylko w Bogu? Obserwując świat można dojść do wniosku, że coraz trudniej jest nam wybierać prawdziwe wartości, a odrzucać to, co jest tylko namiastką szczęścia. Wokół nas są setki „atrakcji”, które proponują zadowolenie od razu, na krótką metę... To wystarcza wielu ludziom, ale nie powinno wystarczyć tym, którzy patrzą na krzyż Chrystusa. Ten znak zwycięstwa życia nad śmiercią jest zachętą do trudnych i wymagających wyborów.

Wśród takich wyborów będzie zapewne udział w wielkopostnych nabożeństwach, post, modlitwa i jałmużna. Pamiętajmy jednak, że to co jest cenne, zdobywa się w walce. Nie bójmy się więc zawalczyć o zdrowie naszej duszy, o światło oczu naszego serca, które oczyszczone wpatrywaniem się w Ukrzyżowanego stają się bardziej wrażliwe na ludzką nędzę. Od zeszłego roku mamy niepowtarzalną okazję, aby nasz wzrok skierować na Całun Turyński, który jest niemyim świadkiem Wielkiej Nocy. Jego obecność w Piekarskim Sanktuarium pozwala nam dotknąć miejsc na ciele Jezusa, które przypominają nam, że „miarą miłości jest miłość bez miary”. Pozwólmy Jezusowi objąć nasze serca w sakramencie pokuty, eucharystii, nie lękajmy się korzystać z namaszczenia chorych, zaufajmy do końca i bez cienia wątpliwości Temu, który jest z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

W imieniu Piekarskiego Bractwa Kalwaryjskiego gorąco proszę o modlitwę w intencji wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie Chwalebego Misterium Męki Pańskiej i zapraszam do włączenia się w jego tworzenie. Każdy kto chciałby spróbować swoich sił i wziąć udział w tym pięknym wydarzeniu może skontaktować się z organizatorami poprzez centrum pielgrzymkowe. Nie ważne, ile masz lat ani skąd jesteś. Jeśli pragniesz doświadczyć wspólnoty wędrującej po kalwaryjskich ścieżkach, włącz się w obchody Wielkiego Tygodnia jako aktor lub pomocnik techniczny. Niech kalwaria podobnie jak w ubiegłych latach wypełni się modlitwą i świadectwem żywej wiary.

Rozmaiitości parafialne

21 XI 2019

W dniu, oznaczonym datą, związaną ze wspomnieniem Ofiarowania NMP, część odbiera św. Tarsycjusz, patron ministrantów. Mszę św. wieczorną w intencji Liturgicznej Służby Ołtarza sprawował ks. Paweł Pukowiec. Podczas niej przyjęto nowych kandydatów na ministrantów.

W Centrum Pielgrzymkowym odbył się etap dekanalny (rejonowy) XXV Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy Biblijnej, opartego o Ewangelię wg św. Jana, przebiegającego pod hasłem: „Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie” (J 6,35). Do udziału zaproszono uczniów szkół podstawowych, najlepszych uczestników etapu szkolnego, którego eliminacje zorganizowano i przeprowadzono 24 października, wywodzących się z przedziału klas: VI - VIII. Zwycięzcy w poszczególnych dekanatach (rejonach) „zmierzają” swoje siły w trzecim etapie - finał wojewódzki, do którego przechodzi 12 najlepszych uczestników z diecezji, przeprowadzony w formie pisemnej i ustnej, odbędzie się 27 lutego 2020 roku w Częstochowie. Tydzień później, 28 listopada, etapem dekalnym XXV Konkursu Wiedzy Biblijnej, opartego o Ewangelię wg św. Marka, objęto uczniów szkół podstawowych z przedziału klas: IV - V. Zmagania oparte zostały o motto: „Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą...” (Mk 3,35). Finał diecezjalny dla tej grupy wiekowej odbędzie się 5 marca 2020.

Następnego dnia, 22 listopada, u Matki Bożej Piekarskiej zagościła 35-osobowa grupa dziecięco-młodzieżowa, reprezentująca Miejską Szkołę Podstawową Nr 9 z Oddziałami Integracyjnymi im. Gustawa Morcinka w Piekarach Śląskich. We wtorek, 26 listopada, tuż po uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, stawiła się 40-osobowa grupa z diecezji warszawsko-praskiej. Do grona pielgrzymów dołączył „przedstawiciel” Republiki Południowej Afryki.

4 XII 2019

O godz. 10.00 w bazylice piekarskiej rozpoczęła się Msza św., sprawowana w intencji górników i ich rodzin oraz osób, związanych z górnictwem. Eucharystii przewodniczył ks. prob. Krzysztof Fulek, prowadząc przed nią modlitwę w cechowni KWK Bobrek-Piekary Ruch Piekary oraz przy kaplicy św. Barbary. Na początku listopada podjęto decyzję o zaprzestaniu wydobycia. Ostatnia tona węgla symbolicznie wyjechała 31 stycznia 2020 roku. Eksploatacja górnicza zakończy się definitywnie w pierwszym kwartale tego roku.

Następnego dnia, 5 grudnia, do grona pielgrzymów dołączyła 25-osobowa grupa z archidiecezji katowickiej, reprezentująca par. św. Jadwigi Śląskiej w Tychach. Dwa dni później, 6 grudnia, podjęte w pierwszy piątek miesiąca czuwanie, animowała „częstka” dekanatu Piekary Śląskie - par. św. Stanisława w Bytomiu.

1 XII 2019

Wraz z 1. niedzielą Adwentu rozpoczął się nowy rok liturgiczny. Trzyletni program duszpasterski, wprowadzony w życie dla Kościoła katolickiego w Polsce na lata 2019 - 2022, ukierunkowano na realizację hasła: „Eucharystia daje życie”. Podejmując próbę tematycznego ujęcia Eucharystii jako tajemnicy wyznawanej, celebrowanej i świętowanej, stanowi kontynuację teologiczno - praktycznej refleksji nad sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego, zmierzając nade wszystko do pogłębienia świadomości tego, czym jest „święta i Boska liturgia” (KKK 1330). Wydarzeniom pierwszego roku, już rozpoczętego (2019-2020), towarzyszy hasło: „Wielka tajemnica wiary”. W jego przeżywanie wpisane zostało motto biblijne: „abyście uwierzyli w Tego, którego [Bóg] posłał” (J 6,29).

Następnego dnia, 2 grudnia, w poniedziałek 1. tygodnia Adwentu „zainaugurowano” Msze św. ku czci Bożej Rodzicielki - Roraty. Uczestnikom adwentowych spotkań roratnich przedstawiono osobę i życie Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego.

Kilku-osobowa grupa z Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej, funkcjonującego obecnie w strukturach par. św. Józefa w Piekarach Śląskich, pierwsze dni grudnia spędziła w Rzymie. Jednym z punktów pobytu społeczności uczniowskiej niepełnosprawnej intelektualnie w Wiecznym Mieście uczyniono spotkanie z papieżem Franciszkiem na Placu św. Piotra.

8 XII 2019

W 2. niedzielę Adwentu przypadała uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, wskazująca „sposób, w jaki Bóg działa już od początku naszej historii”. Dzieci Maryi przeżywały swoje patronalne święto. Decyzję oddania się Najświętszej Maryi Pannie ponowiły podczas Mszy św. o godz. 10.30, którą sprawował ks. Piotr Andrzejak.

Mszy św., celebrowanej w Godzinie Łaski, przewodniczył ks. prob. Krzysztof Fulek. We wstępie nawiązał do objawień Matki Bożej Róży Duchownej w Montichiari we Włoszech.

Zarówno w Polsce, jak i w placówkach polonijnych, 2. niedziela Adwentu obchodzona jest jako Dzień Modlitwy i Pomocy Materialnej Kościołowi na Wschodzie. Przebiegowi dnia towarzyszyła zbiórka do puszek.

Cztery dni później, 12 grudnia, w Księdze Celebransów „ślad” pozostawił kapłan, posługujący we wschodniej Słowacji, w metropolii koszyckiej, w diecezji rożniawskiej.

16 XII 2019

Do bazyliki piekarskiej „przywędrowało” Betlejemskie Światło Pokoju. Tegoroczne spotkanie, zorganizowane w ramach 29. edycji, przebiegało pod hasłem: „Światło, które daje moc”. Wokół Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej zgromadziła się społeczność Śląskiej Choraży ZHP wraz z Komendantem - hm. Anną Peterko i hm. Andrzejem Lichotą. Obecność zaznaczyli przedstawiciele władz miejskich. Przekazanie płomienia światła, pokonującego co roku drogę do Polski z Groty Narodzenia Jezusa Chrystusa, odbyło się wraz z rozpoczęciem Mszy św. wieczornej, której przewodniczył ks. prob. Krzysztof Fulek. Homilię wygłosił ks. phm. Piotr Larysz - Duszpasterz Harcerzy Archidiecezji Katowickiej, animujący spotkanie. Po Mszy św., na placu mariackim zawiązano harcerski krąg, zapalając światełka na choince miejskiej.

Do grona pielgrzymów dołączyła 30-osobowa grupa z archidiecezji krakowskiej.

25 XII 2019

Msza św., sprawowana o północy, to element składający się na uroczystość Narodzenia Pańskiego. Pasterce przewodniczył bp Adam Wodarczyk, biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej. Modlitwą objęto m.in. budowniczych „żywej i ruchomej szopki”, po raz szósty powstałej na Rajskim Placu. Jej otwarcie, jak w latach poprzednich, odbyło się tuż po Pasterce - „Piekarskie Betlejem” stało się miejscem pierwszego wspólnego kolędowania.

Podczas każdej Mszy św., sprawowanej w dzień, homilię głosił ks. Jakub Tomaszewski, odbywający studia w strukturach dwóch uczelni Rzymu, którymi są: Papieski Uniwersytet Laterański i Papieska Akademia Kościelna. Kapłan, pochodzący z par. Imienia NMP i św. Bartłomieja Apostoła przywołał List Apostolski Ojca Świętego Admirabile Signum, napisany w Greccio: O znaczeniu i wartości żłóbka. We wstępnej części papież Franciszek podkreślił m.in. „Żłóbek jest jakby żywą Ewangelią, która jest przepelniona kartami Pisma Świętego. Kontemplując scenę Bożego Narodzenia, jesteśmy zaproszeni do duchowego wyruszenia w drogę, pociągnięci pokorą Tego, który stał się człowiekiem, aby spotkać każdego człowieka. I odkrywamy, że On nas miłuje tak bardzo, że jednoczy się z nami, abyśmy i my mogli się z nim zjednoczyć”. Kaznodzieja położył akcent na jeden z ostatnich punktów: „Serce żłóbka zaczyna bić, kiedy w Boże Narodzenie składamy w nim figurkę Dzieciątka Jezus. Bóg przedstawia się w ten sposób w dziecku, aby zostać przyjętym w naszych ramionach. W słabości i kruchości ukrywa swoją moc, która wszystko stwarza i przekształca”.

W drugim dniu oktawy Narodzenia Pańskiego, 26 grudnia, przeżywanym jako święto św. Szczepana, diakona i pierwszego męczennika, podczas każdej Eucharystii odczytano list dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od godz. 17.00 w „Piekarskim Betlejem” kolędowano wspólnie z Orkiestrą Rozrywkową: „Power of Winds”.

1 I 2020

W uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi podczas każdej Mszy św. odczytano orędzie papieża Franciszka na 53. Światowy Dzień Pokoju. W jego tytule wpisane zostały słowa: „Pokój jako droga nadziei: dialog, pojednanie i nawrócenie ekologiczne”.

Ks. Marek Fenisz, wprowadzając w celebrowanie Eucharystii o godz. 10.30, pozdrowił „jednoczących się” poprzez transmisję, prowadzoną za pośrednictwem łączy internetowych. O godz. 17.00 rozpoczęło się kolędowanie noworoczne, prowadzone przez orkiestrę parafialno-sanktuaryjną.

6 I 2020

Elementem uroczystości Objawienia Pańskiego, oprócz Eucharystii, stał się Orszak Trzech Króli. Po raz szósty przeszedł ulicami Piekar Śląskich. Początek dla jasełkowego korowodu stanowiła Msza św., rozpoczęta o godz. 11.00 w kościele Świętej Rodziny na Osiedlu. Po niej „powędrowano” wyznaczoną trasą, w przebieg której wpisało się wspólne kolędowanie. W „Piekarskim Betlejem” nastąpił kulminacyjny moment wydarzenia: oddanie pokłonu Dzieciątku i złożenie darów.

Obchodzona „dzisiaj” uroczystość to w polskim Kościele Dzień Modlitw i Pomocy Misjom, w tym roku przeżywany pod hasłem: „Eucharystia źródłem misji”. W specjalnym komunikacie przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Misji, bp Jerzy Mazur, napisał: Ojciec Święty Jan Paweł II podkreślał związek Eucharystii z działalnością misyjną Kościoła. Uczyl: „Uczestnicząc w Ofierze Eucharystycznej pojmujemy głębiej powszechność odkupienia i wynikającą z tego pilną misję Kościoła”. Datki, złożone na tacę, stanowiły wsparcie dla realizacji dzieł ewangelizacyjnych, charytatywnych, medycznych i edukacyjnych

29 XII 2019

Niedziela po Narodzeniu Pańskim obchodzona jest jako święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. Mszy św., dla której początek wyznaczyła godz. 10.30, przewodniczył abp Wiktor Skworec. W homilii, odnosząc się do wychowawczego posłannictwa rodziny, zacytował „List do rodzin” św. Jana Pawła II. Po Eucharystii rozpoczęło się rodzinne kolędowanie, prowadzone w „Piekarskim Betlejem”. Dzień wcześniej, w święto św. Młodzianków, po Mszy św. o godz. 10.00, udzielano błogosławieństwa dzieciom.

31 XII 2019

Radując się siódmym dniem oktawy Narodzenia Pańskiego do grona pielgrzymów dołączyła 100-osobowa grupa z archidiecezji katowickiej, reprezentując par. Chrystusa Króla w Łędzinach-Hołodunowie. O godz. 10.45 w bazylice piekarskiej rozpoczął się IX Dziecięcy Festiwal Kolęd i Pastorałek: „Śpiewajmy i grajmy Mu”. Rolę konferansjera pełnił ks. Piotr Andrzejak. Oprócz wikariusza, nad prawidłowością popisów czuwali organiści: Jan Hampel i Klaudiusz Jania. Występy (17) podzielono na dwie kategorie główne: wykonanie wokalne i wykonanie instrumentalne. W kategorii wokalne miejsce III zajęła Maja Guzewicz. Miejsce II zdobyła Lena Kupka. Miejsce I uzyskała Monika Kasprzyńska. W kategorii instrumentalnej kolejne miejsca uzyskali: Dawid Czech (miejsce III), Waldemar Gowin (miejsce II), Wiktor Stasik (miejsce I).

O godz. 18.00 rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył ks. prob. Krzysztof Fulek. Podczas niej ks. Proboszcz dokonał podsumowania minionego czasu, łącząc je z duszpasterskim sprawozdaniem rocznym. Jednym z kapłanów, sprawujących tę Eucharystię, oprócz ks. Jakuba Tomaszewskiego, był ks. Carlo, posługujący w Lugano, w Szwajcarii, we włoskojęzycznym kantonie Ticino.

Północ dała początek Eucharystii, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. prob. Krzysztof Fulek. W jej celebrowanie włączył się ks. Tomasz Nowak

3 I 2020

Modlitewne czuwanie w pierwszy piątek miesiąca co roku inauguruje par. Imienia NMP i św. Bartłomieja Apostoła w Piekarach Śląskich. Mszę św., rozpoczętą o godz. 21.00, „wplecioną” pomiędzy Godzinę Maryjną, a Godzinę Miłosierdzia, sprawował ks. prob. Krzysztof Fulek. W homilii nawiązał do przypadającego „dzisiaj” wspomnienia Najświętszego Imienia Jezus.

Następnego dnia, 4 stycznia, przypadała pierwsza sobota miesiąca, w którą wpisana jest modlitwa z tzw. intencją wynagradzającą Niepokalanemu Sercu Maryi. Grono pielgrzymów powiększyła archidiecezja katowicka, przybywając w dwóch grupach: 50 osób reprezentowało par. NSPJ w Jastrzębiu Zdroju (niepełnosprawni); 20 osób reprezentowało par. MB Różańcowej Świętochłowicach-Chropaczowie (bierzmowiancy).

Dwa dni później, 5 stycznia, w 2. niedzielę po Narodzeniu Pańskim, ks. Tomasz Nowak obchodził rocznicę urodzin. Spowiednik sanktuaryjny otoczony został szczególną modlitwą podczas Mszy św., dla celebrowania której początek wyznaczyła godz. 12.00. Parafianie, uczestnicząc w niej, wyrazili wdzięczność za posługiwanie. O godz. 17.00 rozpoczął się koncert kolęd, który animowali Bracia Szindler - duet akordeonowy. U Matki Bożej Piekarskiej zagościła 15-osobowa grupa dzieci z diecezji gliwickiej (Bytom).

12 I 2020

W święto Chrztu Pańskiego, pozwalające „odkryć dar i piękno bycia ludem ochrzczonym”, podczas każdej Mszy św. homilię głosił ks. Tomasz Nowak. Jej fundament opart o słowa, obecne w momencie chrztu Jezusa Chrystusa w Jordanie, przypominające o naszej wielkiej godności jako dzieci Bożych: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Łk 3,22). „Czy znasz datę swojego chrztu?” - zadając to pytanie spowiednik zaprosił do pamięci o chrzcie świętym, nazywanym „fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów”. Jest to data świąteczna, data naszego pierwotnego uświęcenia. Poprzedniego dnia, 11 stycznia, odbył się pogrzeb ks. Henryka Foika, proboszcza par. NSPJ w Brzezinach Śląskich, który zmarł 5 stycznia w 55. roku życia i 29. roku kapłaństwa.

Następnego dnia, jak w każdym 13. dniu miesiąca, po Mszy św. wieczornej poprowadzono na szlak fatimskiego orędzia. Po wstępnym rozważaniu, inicjującym kontemplację o Maryi, rozpoczęto modlitwę różańcową. Nadrzędną intencję wyznaczyła prośba o uzdrowienie duszy i ciała. Nabożeństwo zostało zakończone błogostawieństwem louredzkim Najświętszym Sakramentem.

Dwa dni wcześniej, 10 stycznia, w gościnę u Matki Bożej Piekarskiej, wpisały się grupy z archidiecezji katowickiej: 25 osób z par. MB Szkaplerznej w Brzeźcach oraz 45 osób, pielgrzymujących wraz z kapłanami do Ziemi Świętej (Izrael-Jordania). Dwa dni później, 14 stycznia, historię kultu maryjnego poznały dwie grupy: Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie z Piekarskich Śląskich (15 osób); „Nadzieja” - Dom Pomocy Społecznej z Chorzowa (10 osób).

26 I 2020

Po raz pierwszy Kościół przeżywał Niedzielę Słowa Bożego. Papież Franciszek, ustanawiając ją 30 września ubiegłego roku, podkreślił, że inicjatywa ta z jednej strony ma stanowić przypomnienie o całym bogactwie i żywym charakterze Pisma Świętego, z drugiej - ma sprowokować wszystkich wiernych, aby Biblia nie była jedną z wielu książek, lecz Słowem Życia, które niesie zbawienie.

Koleśdowanie, zainicjowane o godz. 17.00, prowadził młodzieżowy chór kameralny „Legato”, który, dwa tygodnie wcześniej, 12 stycznia, zwycięsko „przeszedł” przez przesłuchania finałowe II etapu 26. edycji Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastoralek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie, zajmując I miejsce w kategorii: chóry kościelne i schole liturgiczne.

Dzień wcześniej, 25 stycznia, w święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła, zakończono Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, rozpoczęty 18 stycznia. W tym roku przebiegał pod hasłem: „Życzliwymi bądźmy” (por. Dz 28,2). Materiały do ekumenicznych modlitw przygotowali chrześcijanie z Malty.

Dwa dni później, 28 stycznia, do grona pielgrzymów dołączyła 100-osobowa grupa z archidiecezji krakowskiej, reprezentująca Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Cztery dni później, 30 stycznia, w sprawowanie Mszy św. wieczornej włączył się ks. Grzegorz Piątek SCJ, „bazujący” w Krakowie, pełniący funkcję koordynatora w Duszpasterstwie Przedsiębiorców i Pracodawców - „Talent”. Zarówno w Eucharystii, jak i w otwartym spotkaniu, zorganizowanym po niej, uczestniczyły osoby z różnych branż, które łączy pragnienie poszanowania wartości w biznesie oraz troska o głębokie życie duchowe. Fundament nacechowany został wprowadzeniem w program rozwoju osobistego: „Przedsiębiorca 2020. Zostać liderem, pozostać sługą”. Temat miesiąca sformułowano w sposób następujący: „Samoprzywództwo - dobre przywództwo zaczyna się od własnej postawy”. Do Księgi Celebriansów wpisał się ks. Łukasz Walaszek. Pochodzący z par. św. Wojciecha w Radzionkowie, posługuje w Austrii - jest kapłanem w Domu Generalnym Sióstr Boromeuszek w Wiedniu.

19 I 2020

Podczas każdej Mszy św., sprawowanej w 2. niedzielę zwykłą, homilię głosił ks. Paweł Pukowiec. Koncentrując się na osobie Jana Chrzciciela, „proroka wielkiego, bo wiernego”, przywołał m.in. św. Konrada z Parzham, bawarskiego kapucyna.

Chór im. św. Cecylii, funkcjonujący w par. Imienia NMP i św. Bartłomieja Apostoła w Piekarach Śląskich, wraz z orkiestrą, rozpoczął o godz. 17.00 koncert muzyczny, stanowiący okazję do podjęcia wspólnego koleśdowania. Tydzień wcześniej koncertował chór Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

Następnego dnia, 20 stycznia, żywą i ruchomą szopkę nawiedziła 50-osobowa grupa dziecięca z archidiecezji katowickiej, reprezentując par. św. Urbana w Paniówkach. Dwa dni później, 21 stycznia, stawiała się 45-osobowa grupa młodzieżowa z diecezji bielsko-żywieckiej, z par. św. Wojciecha w Jeleśni.

Cztery dni później, 23 stycznia, ks. prał. Władysław Nieszporek obchodził rocznicę urodzin. Okazję do szczególnej modlitwy w intencji Solenizanta stanowiła Msza św. wieczorna, celebrowana w wigilię Dnia Urodzin, 22 stycznia.

2 II 2020

Święto Ofiarowania Pańskiego podkreśla pierwszeństwo Boga w życiu. Każdej Mszy św. towarzyszył obrzęd pobłogosławienia świec, zwanych gromnicami.

Z inicjatywy św. Jana Pawła II, podjętej w 1997 roku, w dniu „kryjącym się” pod tą datą, obchodzony jest Światowy Dzień Życia Konsekwowanego. W przeżywanie 24. edycji wpisało się motto: „Wielka tajemnica wiary”. Przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Konferencji Episkopatu Polski, bp Jacek Kiciński CMF, napisał w liście m.in.: „Konsekwowani, ofiarowując swoje życie Chrystusowi poprzez ślubowanie rad ewangelicznych, a zwłaszcza ślub czystości, są dla dzisiejszego świata zapowiedzią tego, co nastąpi w wieczności, 'gdzie nie będą się żenić, ani za mąż wychodzić' (Mt 22,30). To świadectwo bycia stróżem poranka wielkanocnego i świadkiem zmartwychwstania Jezusa jest wyrazem głębokiej wiary płynącej ze spotkania z Odwieczną Miłością”.

Ponownie zawiata „przedstawiciel” z Afryki, tym razem reprezentując Ugandę. Dzień wcześniej, 1 lutego, u Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej „stawiło się” Piekarskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich. Świętowanie 28. rocznicy powstania Klubu Abstynenta „Piątka” zainicjowano Eucharystią, sprawowanie której rozpoczęło o godz. 16.00.

9 II 2020

Podczas każdej Mszy św. odczytano list prymasa Polski, przygotowujący do beatyfikacji czcigodnego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego: „Zwiastun Dobrej Nowiny, świadek Chrystusa ukrzyżowanego, orędownik prawdy i wolności”.

Dzień wcześniej, 8 lutego, Mszą św. o godz. 10.00, „uruchomiona” została 4. edycja kursu dla uzyskania uprawnień przewodnika sanktuarijnego. Po Eucharystii odbyło się pierwsze spotkanie w zainaugurowanym cyklu.

Statystyka parafialna

listopad, grudzień 2019 + styczeń, luty 2020

ŚLUBY:

1. SICH Karol - PIRLOK Leokadia
2. ZOREMBA Ireneusz - RDUCH Monika
3. BARTOSZEK Marek - BISKUP Jolanta
4. ŁASKI Tomasz - CHRIST Aleksandra
5. BEDNAREK Marek KUBASIK Ewa

CHRZTY:

1. Kowalik Błażej
2. Kroj Blanka
3. Olczyk Krzysztof
4. Jania Bartłomiej
5. Foryś Hanna
6. Misiak Lena
7. Barańska Kaja
8. Ogrodnik Hubert
9. Pietrucha Malwina
10. Sadowski Oskar
11. Hilgner Oliwia
12. Markefka Maria
13. Ludyga Bartłomiej
14. Piotrowska Ida
15. Nowak Alicja
16. Majewska Aleksandra
17. Rybok Michał
18. Siudyła Paweł
19. Pajęcki Alan
20. Antończyk Jadwiga

ROCZKI:

1. Rybok Michał
2. Gałka Marlena
3. Kusiak Emilia
4. Sobczyńska Helena
5. Wicik Piotr

6. Dworak Klara

7. Oleś Alicja

8. Tobór Maja

9. Trzeciakiewicz Stanisław

10. Torczyńska Maja

11. Polok Oliwia

12. Poniedziałek Kinga

13. Szczepaniak Aleksander

14. Niechaj Monika

15. Halemba Szymon

POGRZEBY:

1. Agnieszka Ludyga l. 89
2. Siemielak Maria l. 87
3. Cichos Bożena l.63
4. Golla Anna l.97
5. Pluszczyk Stefan l.69
6. Gowin Henryk l.68
7. Wręczycki Ryszard l. 63
8. Owsianko Mirosław l.53
9. Zeiske Krystyna l.90
10. Nowak Lidia l.88
11. Sterczyk Zofia l.66
12. Muller Eugeniusz l.68
13. Wacławek Dorota l.80
14. Zakrzewski Eugeniusz l.62
15. Grzesiczak Tadeusz l.64
16. Lampa Marek l.51
17. Kowalski Lucjan l.65
18. Spojda Eugeniusz l.62
19. Dolaciński Józef l.90
20. Czerny Janina l.66
21. Gawlica Sylwester l.77
22. Żerko Krystyna l.78
23. Hepa Karol l.52
24. Ludyga Wilhelmina l.81
25. Rabsztyn Eryk l.66
26. Stolarczyk Alfred l.79

27. Ochman Henryk l.61

28. Żuwał Andrzej l.63

29. Rozeń Kazimierz l.71

30. Szopa Janina l.93

31. Dawid Józef l.81

32. Heczko Róża l.75

33. Świder Cecylia l.94

34. Piszczela Łucja l.73

35. Kiszel Helena l.75

36. Cybuch Urszula l.81

37. Reisewitz Paul l.88

38. Ledwoń Konrad l.54

39. Gneta Józef l.75

40. Kluszczak Agnieszka l.96

41. Kuczera Stanisław l.74

42. Kłak Krzysztof l.54

43. Szumczuk Krzysztof l.59

44. Gawron Jadwiga l.81

45. Dziombek Bronisława l.73

46. Giesa Gertruda l.82

47. Pełczyńska Gertruda l.89

48. Nowak Bogusław l.51

49. Szopa Wanda l.88

50. Smordzowski Jerzy l.64

51. Działach Roman l.80

52. Gruca Stanisław l.80

53. Chmiel Irena l.64

54. Gdawiec Jan l.59

55. Plenert Józef l. 67

56. Guzy Urszula l.76

57. Tudyga Jadwiga l. 64

58. Fischer Barbara l. 44

59. Gorzędowska Helena l.82

60. Soszyński Brygida l.84

61. Bacik Jan l.79

65 ROCZNICE ŚLUBU:

1. Aniela i Zenon Szelkowscy

WIELKA TAJEMNICA WIARY

CHWALEBNE MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ NA KALWARII PIEKARSKIEJ



NIEDZIELA PALMOWA 5.04.2020

9.30 - KALWARIA:

WJAZD PANA JEZUSA DO JEROZOLIMY

PROCESJA Z PALMAMI DO BAZYLIKI

10.30 - MSZA ŚWIĘTA W BAZYLICE



WIELKI CZWARTEK 9.04.2020

9.00 - BAZYLIKA - KALWARIA:

GORZKIE ŻAŁE Z KAZANIEM PASYJNYM

**OSTATNIA WIECZERZA,
POJMANIE I UWIĘZIENIE**

18.00 - MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ W BAZYLICE



WIELKI PIĄTEK 10.04.2020

8.00 - CIEMNA JUTRZNIA

9.00 - BAZYLIKA - KALWARIA:

GORZKIE ŻAŁE Z KAZANIEM PASYJNYM

JEZUS PRZED SĄDEM, MĘKA I ŚMIERĆ

15.00 - RAJSKI PLAC: KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA
I DROGA KRZYŻOWA

18.00 - LITURGIA WIELKIEGO PIĄTKU W BAZYLICE

PRZYJDŹ I PRZEŻYJ NAJWAŻNIEJSZĄ TAJEMNICĘ NASZEJ WIARY

PLENEROWA INSCENIZACJA OSTATNICH DNI JEZUSA CHRYSTUSA

ORGANIZATORZY:



PATRONAT
HONOROWY:



Metropolita Katowicki
Abp Wiktor Skworc

PATRONAT
MEDIALNY:



ZAPRASZAJĄ: SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ PIEKARSKIEJ, PARAFIA ŚW. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA, PARAFIA ŚW. RODZINY